

MICHAŁ DOBROCZYŃSKI: *Ekonomiczne mocarstwa Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2002, 233 ss.

Autor, specjalizujący się w różnych dziedzinach współczesnych stosunków międzynarodowych (kilkadziesiąt książek, kilkaset rozpraw, artykułów naukowych i esejów) z racji pełnienia rozmaitych funkcji w organizacjach międzynarodowych (był długoletnim pracownikiem Sekretariatu ONZ, przewodniczącym Komisji Rozwoju Społecznego, przedstawicielem Polski na Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie) zna materię swoich dociekań zarówno z teoretycznej, jak i praktycznej strony. Może to właśnie spowodowało, że w niewielkich rozmiarów książce (aż prawie nieprzystających do wielości i złożoności poruszanych zagadnień) potrafił w sposób niezwykle syntetyczny, ale i przejrzysty przybliżyć swoistą wiedzę o potencjale i zachowaniach najpotężniejszych państw członkowskich Unii Europejskiej i skonfrontować ją z pozycją, możliwościami i oczekiwaniami Polski. Takie ujęcie jest efektem przekonania autora, że jedności Unii Europejskiej nie należy traktować w sposób uproszczony (s. 11), a dostrzegać to, że współczesna Unia to zbiór narodów-państw bardzo zróżnicowanych pod wieloma względami. Niezależnie od dokonywanych i przewidywanych reform instytucjonalnych i strukturalnych, ułatwiających przystosowanie do nowych warunków wewnętrznych i zewnętrznych, respektowania demokratyzmu w stosunkach między członkami Unii i poszanowania tożsamości wszystkich narodów członkowskich, to największe państwa unijne „nadal będą odgrywały decydującą rolę zarówno w pobudzaniu koniunktury, jak też w kształtowaniu form i kierunków europejskiej integracji międzynarodowej” (s. 232).

Autor charakteryzuje największe państwa UE, powiązania między nimi i ich znaczenie w świecie z punktu widzenia głównie potencjału gospodarczego (choć nie traci z pola widzenia aspektów politycznych, militarnych i społeczno-cywilizacyjnych).

Międzynarodowa pozycja gospodarcza i rola takich państw, jak Niemcy, Francja, Wielka Brytania, Włochy i Hiszpania znalazły szczegółowe omówienie kolejno w rozdziałach od II do VII. Ta część publikacji została poprzedzona refleksją na temat procesu unifikacji Europy, dokonującego się w warunkach przyspieszenia zjawisk globalnych oraz pozycji Polski w porównaniu z europejskimi liderami. Całość rozważań kończy rozdział zatytułowany *Polska: potencjalna potęga o swoistych cechach międzynarodowych*, ukazujący miejsce naszego kraju wśród integracyjnych partnerów, uwarunkowania polskich szans konkurencyjnych i zbliżenia do cywilizacji unijnej. M. Dobroczyński reprezentuje pogląd, że o przyszłej konkurencyjnej pozycji Polski zarówno w zjednoczonej Europie, jak i w skali globalnej w głównej mierze zdecyduje zdolność do efektywnej, możliwie pełnej i względnie harmonijnej adaptacji do wymagań Unii Europejskiej (s. 222). Proces ten może być jednak w jakimś stopniu utrudniony również przez to, że pomimo narastającej unifikacji organizmu UE i obejmowania tym procesem coraz szerszych dziedzin życia wciąż duże znaczenie mają wewnętrzne czynniki kształtowania narodowych odrębności poszczególnych państw członkowskich (np. w sferze podatkowej, kulturalnej, socjalnej czy edukacyjnej). Autor ufa wprawdzie, że w przyszłości stopniowo będzie następować redukcja i eliminacja wyraźnych krajowych różnic prawno-instytucjonalnych na rzecz *aacuis communautaire*, ale jeszcze przez dłuższy czas każde z państw będzie się kierowało przede wszystkim „specyficznym interpretowanym własnym interesem” (s. 36). Będzie on dominował nad interesem zespołowym, traktowanym raczej jako narzędzie pomocnicze w osiaganiu dobrobytu i zapewnienia bezpieczeństwa narodu (s. 37). Potwierdzeniem tych sugestii autora wydają się być zarówno referenda w sprawie przyjęcia konstytucji dla Europy, jak i dyskusje nad projektem budżetu Unii na kolejne lata.

Niezaprzeczalną zaletą tej publikacji jest to, że w przystępny sposób przybliżyła wiedzę o Unii, preferencjach i wyborach najbogatszych państw tego ugrupowania integracyjnego, dokonuje porównań w skali światowej i równocześnie sytuuje Polskę w różnych punktach odniesienia, dostrzegając i artykułując konieczność zmian w dotychczasowej polityce i strukturze gospodarki, jak i rezygnacji z wielu polskich nawyków społeczno-gospodarczo-cywilizacyjnych.

Hanka Dmochowska